

Drób i jaja przed Wielkanocą

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 17 kwietnia 2019

Od kilku tygodni w kurnikach i sortowniach panuje duży ruch. Jaja powinny przed Wielkanocą sprzedawać się jak świeże bułeczki. Ale ich sprzedaż oraz ceny nie rosną tak szybko, jak można by się było spodziewać w okresie przedświątecznym.



Wojciech Kaleciński, prezes RSP Krobusz

fot. Mariusz Drożdż

*– Zbliżają nam się święta jak najbardziej jajeczne. **Nie zauważam zbytniego ruchu ze sprzedażą jajek. Troszeczkę mnie to niepokoi** – mówi Wojciech Kaleciński, prezes RSP Krobusz. – **W poprzednich latach to już na miesiąc przed świętami duzi odbiorcy robili sobie zapasy. W tym roku jakoś tak spokojnie. Cenowo jest tak jak było.** Chciałbym żeby tych jajek poszło jak najwięcej, bo to są fajne jajka, zdrowe, bez żadnych dodatków, cały czas na bieżąco sprzedajemy, czyli są świeże – dodaje.*

Jaja w hurcie tańsze niż zwykle?

Mniejsi hodowcy narzekają, że przed Świętami jajka są nawet tańsze niż w innych okresach.



Szymon Bryjka, hodowca kur niosek z Jarnołtowa

fot. Mariusz Drożdż

– **Sytuacja (na rynku – przyp. red.) jaj można powiedzieć każdego roku przed świętami jest podobna. Jajka tanieją, w sklepach różnie bywa, (...) promocję robią kosztem drobiarzy. I praktycznie co roku to samo** – mówi Szymon Bryjka, hodowca kur niosek z Jarnołtowa. Wyższe ceny uzyskać można sprzedając jaja w detalu. – *Ja ogólnie nie mam dużej ilości kur, także sprzedaję wszystko w detalu w swoich sklepach. Nie mam problemu, żeby w hurcie oddawać do sklepów* – dodaje Szymon Bryjka.

Jaja łatwiej wyprodukować niż sprzedać



Kury chodzące po kurniku pozwalają sprzedawać jaja oznaczone 1PL

fot. Mariusz Drożdż

Dlatego producenci próbują różnych sposobów sprzedaży. Wielu hodowców w ostatnich latach zaczęło przestawiać się na chów ściółkowy czy z wolnego wybiegu, pomimo tego, że jajka te są droższe od chowu klatkowego.

– *Jajka sprzedajemy od 30 groszy. Od 30 groszy, zaznaczam że jest to wolny wybieg, czyli 1PL, kura chodzi po dworze, chodzi po kurniku. Dobra rasa jest. Mamy swoich klientów od lat* – mówi Wojciech Kaleciński.

Hodowcy brojlerów nie kryją zadowolenia



Marcin Wołczański, hodowca drobiu z Głuszyny

fot. Mariusz Drożdż

Ceny są obecnie korzystne. – ***Bardzo dobra cena, około 3,95 zł plus VAT. Jest to cena satysfakcjonująca, jesteśmy bardzo zadowoleni. Jakby tak cały czas było, to tylko kury można hodować*** – ocenia Marcin Wołczański, hodowca drobiu z Głuszyny.

Sytuacja na rynku drobiu jest jednak bardzo podatna na wahania

Nie chodzi tylko o ceny, ale i zmiany wymogów produkcji. W pewnych okresach opłaca się produkować, a w innych hodowcy liczą straty.



Herbert Czaja, prezes Izby Rolniczej w Opolu

fot. Mariusz Drożdż

– Drób to szerokie pojęcie, bo obejmuje oprócz jaj i kurczaków także kaczki, gęsi i indyki. I w każdej dziedzinie są wahania opłacalności niezależnie od innych – mówi Herbert Czaja, prezes Izby Rolniczej w Opolu. – Jeżeli opłaca się brojler, to nie opłaca się indyk, opłaca się kaczka, nie opłaca się gęś. I te wahania, trudno nam będzie udowodnić, że to rynek tak dyktuje. Bardziej sądzę że to właśnie ten środek, ci pośrednicy którzy zbijają swój interes na producentach.



O wpływ na gwałtowne wahania cen, producenci podejrzewają pośredników

fot. Mariusz Drożdż

(...) Z obserwacji wynika, że wahania jeżeli chodzi o ceny brojlera, są bardzo szybkie. Natomiast jeżeli chodzi o gęś, kaczkę, czy indyka, to te cykle są dłuższe, nawet ponad roczne.

Polska eksportuje rekordowe ilości mięsa drobiowego. Przed trzema laty stała się też liderem w tego typu produkcji w Unii Europejskiej. **W ciągu 15 lat produkcja w kraju wzrosła z 800 tys. ton mięsa drobiowego do około 3 mln ton rocznie, co stanowi 16 procent całej unijnej produkcji drobiu.** Na unijnym rynku Polska jest też w czołówce producentów i eksporterów jaj.